

Sygn. akt **III AUa 1241/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Renata Pohl

Roman Walewski

Protokolant: Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2021 r. w P.

sprawy **M. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : A. D.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji M. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 10 lipca 2019 r. sygn. akt III U 718/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od M. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Roman Walewski	Marta Sawińska	Renata Pohl
----------------	----------------	-------------

## UZASADNIENIE

**Decyzją** z 05.12.2018r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. D. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek D. M. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 02.01.2015 r. do 31.12.2015 r., od 02.01.2016r.do 30.04.2016r. z podstawą wymiaru składek, którą przedstawił za sporny okres w sentencji decyzji.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że M. D. zawarła z A. D. umowę o dzieło. Zgodnie ze stanowiskiem ZUS charakter realizacji tej umowy wskazuje, iż była to umowa o systematyczne świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. ZUS stwierdził, iż za uznaniem zawartej umowy za umowę zlecenie przemawia to, iż zawierana

umowa o dzieło obejmowała wykonywanie usług związanych z zarobkowym przedmiotem działalności płatnika składek oraz to, że po zakończeniu realizacji umów nie następował odbiór dzieła na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego.

**Odwołanie** od decyzji złożyła M. D. domagając się jej zmiany i ustalenia, że A. D. w okresach: od 02.01.2015r. do 31.12.2015r., od 02.01.2016r. do 30.04.2016 r. wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło i nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu w spornych okresach.

Ubezpieczony A. D. popierał stanowisko odwołującej.

**Wyrokiem** z 10.07.2019 r. Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt III U 718/19 oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Zakład (...) funkcjonuje od 12.03.1999 r. Siedziba firmy mieści się w S., ul. (...). Przedmiotem działalności jest świadczenie usług w zakresie organizacji pogrzebów.

Aby realizować działalność M. D. zawierała umowy o dzieło z różnymi osobami, w tym z synem A. D., na wykonanie obsługi pogrzebu. Obsługa pogrzebu polegała na przewiezieniu zwłok do kościoła lub kaplicy, zamknięciu trumny, przygotowaniu miejsca pochówku, przeniesieniu trumny z kościoła lub kaplicy na cmentarz, wpuszczeniu trumny do grobu, zasypaniu grobu, ułożeniu kwiatów, wbiciu tabliczki z krzyżem, uporządkowaniu miejsca pochówku. Na koniec każdej ceremonii odwołujący otrzymywał zapłatę w kwocie 40 zł. Pobranych kwot nie kwitował. Wysokość wynagrodzenia miesięcznego uzależniona była od ilości pogrzebów w miesiącu. Osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło nie zostały zgłoszone do ubezpieczeń. A. D. korzystał w tym czasie z ubezpieczenia, ponieważ był studentem

Praca wykonywana była w ten sposób, iż po przyjęciu przez firmę zlecenia na wykonanie usługi dokonania pochówku, po ustaleniu jej daty, właścicielka firmy lub jej mąż K. D. zawiadamiali telefonicznie osoby, które brały udział w obsłudze pogrzebu. Zazwyczaj jedna ceremonia obsługiwana była przez 2 – 5 osób. W czasie ceremonii poszczególne członkowie ekipy wykonywali takie czynności jak: wykopanie grobu, przenoszenie trumny, noszenie krzyża, wpuszczanie trumny do grobu, zakładanie siatki, odbieranie kwiatów i ich układanie wedle życzeń rodziny, następnie po ceremonii zdejmowanie kwiatów, rozbieranie sprzętów i przygotowywanie grobu do zasypania. Osoby wykonujące obsługę pogrzebu potrzebny sprzęt pobierały z firmy (...) lub korzystały z własnego.

M. D. zawarła z A. D. 5 umów o dzieło począwszy od 2015r. do kwietnia 2016r. Za przedmiot tych umów wskazano obsługę pogrzebu.

A. D. wykazał za 2015r. otrzymał kwotę 5220 zł brutto, za 2016 r. natomiast otrzymał 1460 zł brutto.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę płatnika składek Zakład (...) zakończoną protokołem kontroli z dnia 12.06.2018 r. Jednym z zakresów kontroli była prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. W wymienionym protokole z dnia 12.06.2018 r. zakwestionowano umowy cywilnoprawne zawarte w celu wykonywania obsługi ceremonii pogrzebowych. Inspektor kontroli ZUS stwierdził, że charakter zawartych przez płatnika umów o dzieło wskazuje, iż są to umowy zlecenia, ponieważ czynności polegające na obsłudze pogrzebu nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania. Świadczona praca wskazuje cechy podporządkowania pracodawcy, osobisty i zarobkowy charakter świadczenia. Ponadto ryzyko ekonomiczne z powodu źle wykonanej usługi – obsługi pogrzebu ponosi

przedsiębiorca, a praca wykonywana przez Ubezpieczonego cechuje się ciągłością pracy i sumiennym wykonywaniu obowiązków.

Do protokołu złożono zastrzeżenia w piśmie z dnia 26.06.2018 r., w którym zakwestionowano zakwalifikowanie zawartych umów jako umów zlecenia. Pismem z dnia 10.07.2018 r. organ rentowy poinformował o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu kontroli wskazując, iż zastrzeżenia te nie zostały uwzględnione.

M. D. podała, że sporządzała z pracownikami umowy o dzieło ponieważ uważała że jest to prawidłowe. Ponadto żaden z pracowników nie był zainteresowany inną formą zatrudnienia z uwagi na to, że osoby te posiadały inne tytuły do ubezpieczeń, pobierały świadczenia emerytalno-rentowe, czy też prowadziły własną działalność, albo podlegały ubezpieczeniom w KRUS, albo tak jak odwołujący był studentem. Po 2010 r. w firmie przeprowadzone były kontrole z Inspekcji Pracy i nie wykazały żadnych nieprawidłowości dotyczących zatrudniania pracowników. Nie było żadnych zaleceń aby zmienić zawierane umowy o dzieło na umowy zlecenia. Ponadto już w 2010/2011 r. w Sądzie toczyły się sprawy płatnika M. D. dotyczące zawieranych umów o dzieło i wówczas Sąd nie zakwalifikował ich jako umów zlecenia.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, Sąd I instancji wydał powyższy wyrok uznając odwołanie za niezasadne.

Sąd Okręgowy podał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna czynności wykonywanych w ramach zawartej umowy pomiędzy A. D. a M. D. prowadzącą Zakład (...) w S., czego pochodną jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Następnie Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13.10.1998 r. Wskazał, że na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Sąd Okręgowy podał, że stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. W myśl art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 cytowanej ustawy płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy, a także przysyłać w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową i imienne raporty miesięczne za dany miesiąc.

Zaznaczył też, że zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Sąd Okręgowy zacytował treść art. 734, 750 oraz 627 k.c., a w dalszej części uzasadnienia przytoczył fragment wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 24.09.2015 r. sygn. III AUa 123/15 (publ. LEX nr 1916628), w którym sąd trafnie zauważył, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi, a także finansowymi. Podkreślił, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa o dzieło oraz umowa zlecenia/świadczenia usług została w pełni uregulowana w kodeksie cywilnym. Zatem ustalając charakter prawny zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej, badać należy poszczególne cechy tych umów określone w przepisach kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy nadmienił, że nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii "umów rezultatu" i przeciwstawia umowie zlecenia - jako "umowie o staranne wykonanie usługi". Podstawą cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Natomiast istota umowy zlecenie zasadza się w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 01.02.2012 r., sygn. III AUa 1280/11, publ. LEX nr 1238719; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 09.04.2015 r., sygn. III AUa 835/14, publ. LEX nr 1747522; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 16.07.2015 r., sygn. III AUa 282/15, publ. LEX nr 1765964).

Sąd Okręgowy podał, że zawarta pomiędzy A. D. a M. D. prowadzącą Zakład (...) umowa jest umową starannego działania, bowiem na jej podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na podjęciu wszystkich koniecznych czynności związanych z przeprowadzeniem ceremonii pogrzebowej, czyli przeprowadzenie pogrzebu - pochówku osób. Istotą pracy ubezpieczonego było wykonywanie obsługi żałobnej pogrzebu, co obejmowało: wykopanie grobu, przewiezienie zwłok do kościoła lub kaplicy, zamknięcie trumny, przygotowanie miejsca pochówku, przeniesienie trumny z kościoła lub kaplicy na cmentarz, wpuszczenie trumny do grobu, zasypanie grobu, ułożenie kwiatów, wbicie tabliczki z krzyżem, uporządkowaniu miejsca pochówku.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle przeprowadzonych rozważań, umowę zawartą pomiędzy A. D. a M. D. nie można uznać za umowę o dzieło, gdyż wykonywane przez ubezpieczonego czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Podkreślił, że wypłata wynagrodzenia nie była uzależniona od żadnego rezultatu czy wyniku, wynagrodzenie wypłacane było w stawce określonej za poszczególne czynności.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła odwołująca M. D. zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi odwołująca zarzuciła naruszenie:

1. prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię, która nie uwzględnia konieczności wzięcia pod uwagę woli stron wyrażonej treścią umowy, zachowań towarzyszących zawarciu i wykonywaniu umowy, a w konsekwencji zignorowanie charakteru prawnego, jaki płatnik i zainteresowany nadali wiążącym ich umowom;
- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez uznanie, że strony umów nie mogły ułożyć łączących je stosunków prawnych według swego uznania, gdyż treść i cel umów sprzeciwiają się jakoby właściwości (naturze) stosunku;
- art. 734 i 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowy wiążące odwołującego się i zainteresowanego stanowiły umowy zlecenia, podczas gdy umowy te miały w rzeczywistości charakter umów rezultatu, do których na zasadzie analogii zastosowanie powinny znaleźć przepisy dotyczące umowy o dzieło,

- art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie z uwagi na błędne przyjęcie, że umowy zawarte przez odwołującego z zainteresowanym nie miały charakteru umów rezultatu, do których na zasadzie analogii zastosowanie powinny znaleźć przepisy o umowie o dzieło, podczas gdy strony zawarły umowy odpowiadające wszystkim wymogom stawianym przez art. 627 k.c.;
- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zainteresowany podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie objętym decyzją, podczas gdy zainteresowany wykonywał umowy nie rodzące takiego obowiązku;
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie przy wydawaniu rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy okoliczność sprawy wskazują na dobrą wiarę odwołującej, która działała w zaufaniu do organów administracji publicznej jak również sądownictwa.

## 2. prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 227 k.p.c. przez odrzucenie wniosków dowodowych odwołującego się o przeprowadzenie dowodów z protokołów kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wnioskowanych przez odwołującego na rozprawie 14.05.2019 r.,
  - art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał w jakikolwiek sposób wniosku odwołującej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10 czego konsekwencją było oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym sprawy o ustalenie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem okoliczności faktycznych,
  - art. 233 § 1 k.p.c. m.in. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranych dowodów polegające na:
    - nieprzeprowadzeniu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10 mimo wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia powyższego dowodu,
    - nieuwzględnieniu wniosków wynikających ze sposobu wykonywania umów,
    - sąd naruszył także oczywiste wnioski wynikające z zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego m.in. w zakresie oceny możliwości uzyskiwania oczekiwanego przez strony rezultatu umowy;
  - naruszenie art. 45 Konstytucji gwarantującego każdemu prawa do sprawiedliwego procesu przez niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka gwarantującego każdemu prawo do rzetelnego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny Sąd, a to z uwagi na wydanie orzeczenia nie na podstawie znajomości i analizy materiału dowodowego, lecz oparcie orzeczenia na rozumowaniu i wywodach innego Sądu;
  - naruszenie art. 328 k.p.c. przez niewskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
  - naruszenie art. 379 k.p.c. z uwagi na to, że pomiędzy stronami w 2010 r. i 2011 r. postępowania o podleganie ubezpieczeniom i podstawę wymiaru składek zostały prawomocnie zakończone, a stan faktyczny od tego czasu nie uległ zmianie.
- ## 3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez:

- przyjęcie, że wypłata wynagrodzenia nie była zależna od żadnego rezultatu, wolą stron było zawarcie umowy zlecenia, wykonywane czynności były czynnościami starannego działania, a ponadto uznanie, że strony łączyły zobowiązanie trwałe, mimo iż z zeznań świadka jak również i samych stron, które to Sąd w swym uzasadnieniu uznał za wiarygodne, wynika że wypłata wynagrodzenia następowała po odebraniu dzieła, strony chciały zawrzeć

umowę o dzieło, która to była zawierana ustnie do każdej ceremonii oddzielnie, ponadto po każdej ceremonii następowała kontrola wykonanego dzieła,

- przyjęcie, że odwołujący oczekiwał wykonania pracy polegającej na podjęciu wszystkich koniecznych czynności związanych z przeprowadzeniem ceremonii pogrzebu, gdy z zeznań samego zainteresowanego, płatnika składek jak również świadka wynika, że strony do każdej ceremonii zawierały umowę ustną, w której dokładnie precyzowały dzieło, które ma zainteresowany wykonać.

Podając powyższe zarzuty odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie, że M. D. prowadząc działalność gospodarczą – Zakład (...) oraz A. D. łączyła umowa o dzieło oraz o stwierdzenie, że A. D. nie podlega z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, emerytalno-rentowym, chorobowym i wypadkowym. Ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**W odpowiedzi na apelację** organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja odwołującej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, mających oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, argumentacja przywołana w apelacji nie znajduje uzasadnienia.

W szczególności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, a zebrany w sprawie materiał poddał właściwej ocenie, zachowując granice swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych między ubezpieczonym A. D., a odwołującą M. D., a w szczególności czy umowy cywilnoprawne jakie łączyły strony były umowami zlecenia, rodzącymi obowiązek ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego, czy też były to umowy o dzieło, nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego i wypadkowego.

Odpowiedź na powyższe zagadnienie była zaś niezbędna dla rozstrzygnięcia, czy A. D. powinien być objęty obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352). Z kolei kodeks cywilny nie określa cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.)

Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania (red. E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c.). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może, ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym więc obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, a nie podejmowane w tym celu czynności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelującej w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c., należy przede wszystkim stwierdzić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziowskiego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz doktryny - na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Wskazać należy, że z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w

treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 05.11.1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS rok 1999, nr 24, poz. 776).

Prawidłowo też Sąd Okręgowy za podstawę swych ustaleń i rozstrzygnięcia, nie przyjął w sprawie rozstrzygnięć zapadłych we wcześniejszych latach, wskazywanych przez odwołującą, albowiem wyroki wydane w powoływanych sprawach wiążą wyłącznie strony tamtych procesów i to w odniesieniu do okresów objętych zaskarżonymi wówczas decyzjami, a przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie był inny okres, praca innej osoby i ocena tej pracy mogła zostać dokonana przez Sąd w sposób odmienny. Zwłaszcza, że na przestrzeni 9 lat diametralnie zmienił się pogląd doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie oceny umowy o dzieło.

Apelująca podkreślała, że zainteresowany zawarł z płatnikiem sporne umowy jako umowy o dzieło, bowiem taka była wola stron. Rzeczą Sądu jednak było zbadanie rzeczywistej istoty stosunku prawnego, związanej z realizacją tych umów. O treści stosunku prawnego nie decyduje bowiem wyłącznie nazwa, ani nawet brzmienie postanowień umownych uzgodnionych pomiędzy stronami. Swoboda umów nie ma wszakże charakteru nieograniczonego. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Wskazać w tym miejscu należy, iż ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, również tut. Sądu, iż podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), stąd wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej – w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 08.10.2015 r., sygn. akt III AUa 676/15, LEX nr 1842270).

Jednakże sam zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a przede wszystkim okoliczności realizacji świadczą o typie umowy (por. także np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 06.10.2015r., sygn. akt III AUa 951/14, LEX nr 1916688, z 14.04.2015 r., sygn. akt III AUa 607/14, LEX nr 1785900).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w rzeczywistości przedmiotem tych umów było świadczenie systematycznych usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone czynności i staranne działania, były istotne dla realizacji tych umów i z tego ubezpieczony był rozliczany.

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że w niniejszej sprawie pomiędzy stronami w rzeczywistości doszło do nawiązania i realizacji umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), ponieważ istota stosunku prawnego wynikająca z warunków wykonywania pracy przez zainteresowanego zdominowana została przez cechy charakterystyczne dla umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu.

W przypadku umowy zlecenia (o świadczenie usług) zaakcentowane jest bowiem wykonywanie danej czynności w ramach starannego działania, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, będącej umową rezultatu. W konsekwencji dzieło jest konkretnym, zindywidualizowanym rezultatem pracy, pozwalającym poddać się sprawdzianowi na istnienie wad.

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś



niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 03.10.2013 r., sygn. akt II UK 103/13, LEX nr 1506184).

Tymczasem w spornych umowach nie przewidziano ani dat pochówków, ani ich ilości, ani sposobu ich przeprowadzenia. Były to pochówki typowe, na które składały się proste, powtarzalne czynności, na dodatek - wykonywane wspólnie przez kilku mężczyzn.

Powyższe predysponuje je do zakwalifikowania jako umowy o świadczenie stałych (cyklicznych, okresowych) usług na rzecz płatnika, nie zaś umów o wykonanie indywidualnego, konkretnego dzieła. W ramach umowy o dzieło ubezpieczony zobowiązał się do wykonania w określonych terminach określonych prac, polegających na wykonaniu obsługi żałobnej pogrzebu, co obejmowało takie czynności jak: wykopanie grobu, przewiezienie zwłok do kościoła czy kaplicy, zamknięcie trumny, przygotowanie miejsca pochówku, przeniesienie trumny z kościoła lub kaplicy na cmentarz, wpuszczenie trumny do grobu, zasypanie grobu, ułożenie kwiatów, wbicie tabliczki z krzyżem, uporządkowanie miejsca pochówku. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że ww. czynności które wykonywał ubezpieczony A. D. stanowiły szereg prostych, powtarzalnych czynności, do których nie były wymagane jakiegokolwiek szczególne kwalifikacje, a czynności te były wykonywane w miejscach wskazanych przez płatnika składek M. D. i w terminach przez nią określonych.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, na sposób wykonania spornej umowy, gdyż nie został on pozostawiony uznaniu wykonującego pracę, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło, ponieważ ubezpieczony wykonywał pracę na zasadach ściśle określonych przez odwołującą M. D. (według standardów przyjętych w firmie tj. Zakładzie (...) odwołującej i według wskazówek odwołującej).

Cykliczność zawieranych umów i długotrwały – bo wielomiesięczny – czas obowiązywania wykreowanego przez nie stosunku prawnego prowadzi do wniosku, że zainteresowany i inne osoby, które zawierały podobne umowy, zostały zatrudnione do stałej, jednostajnej pracy zgodnej z przedmiotem działalności płatnika.

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.) (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24.11.2015 r., sygn. akt III AUa 945/15, LEX nr 1936818).

O indywidualizowanym na etapie zawierania umowy dziele nie można też w niniejszej sprawie mówić, skoro przy zawieraniu umowy zainteresowany nie wiedział, ile pochówków do wykonania otrzyma, nie wiedział tego też płatnik. Rezultat prac objętych umową nie był więc z góry określony, co wyklucza możliwość przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad.

Jak się nadto podkreśla w orzecznictwie, również tutaj, Sądowi, przesłanki, w oparciu o które zweryfikowane będzie wykonanie dzieła, winny mieć charakter cech indywidualnych. Wykonywanie powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi to do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiane jako jednorazowy rezultat i kwalifikowane, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23.09.2015 r., sygn. akt III AUa 1339/14, LEX nr 1820443).

W konsekwencji, co wymaga powtórzenia - nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Celem przedmiotowych umów była ogólnie pojęta obsługa pogrzebu, a obowiązki z niej wynikające polegały na wykonaniu szeregu powtarzalnych czynności faktycznych, w wyniku których nie dochodziło do wytworzenia dzieła, które miałyby jakiś odrębny byt. Owym dziełem nie może być w szczególności zasypywany grób, obłożony kwiatami,

gdyż istotą umowy była obsługa całej uroczystości pogrzebowej związanej z odprowadzeniem zwłok i złożeniem do grobu. Obowiązkiem ubezpieczonego A. D. było więc wykonanie określonych czynności, a nie osiągnięcie z góry określonego rezultatu. To właśnie za wykonanie tych czynności otrzymywał wynagrodzenie według określonej stawki. To odwołująca M. D. wskazywała czas, miejsce i sposób wykonania tych czynności i to ona ponosiła odpowiedzialność za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowej.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy stwierdzić więc należy, że zarówno treść umowy, jakie w spornych okresach strony zawierały, jak i sposób ich wykonywania wskazują jednoznacznie na to, że nie były to umowy rezultatu, a umowy starannego działania, na co wskazuje także powtarzalność tych czynności i określony schemat ich wykonywania. Była to więc typowa praca z zakresu świadczenia usług, gdzie wynagrodzenie było determinowane udziałem w uroczystościach pogrzebowych i ich liczbie.

Przyjęcie przez odwołującą i ubezpieczonego, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, było niezgodne z właściwością stosunku prawnego.

W konsekwencji, stwierdzenie Sądu I instancji, że organ rentowy prawidłowo ustalił, że pomimo innej nazwy strony faktycznie wiązały umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia - Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje.

Sąd Okręgowy przy tym przedstawił szczegółowe rozważania w zakresie różnic pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, których to rozważań nie ma potrzeby obecnie powielać – także w obliczu treści wywiedzionej apelacji.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok SA we Wrocławiu z 06.06.2012 r., III AUa 377/12, wyrok SA w Białymstoku z 07.05.2013 r., III AUa 1136/12, LEX nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie, III AUa 995/15, LEX nr 2110619).

Statuowana przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów nie ma więc charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok SN z dnia 28.05.2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

Wykonywane przez ubezpieczonego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach oraz właściwościach określonych w umowie, a miały jedynie na celu wykonanie nieskomplikowanych, powtarzalnych robót, nie wymagających szczególnych kwalifikacji czy zdolności.

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18.04.2012 r. w sprawie II UK 187/11 (LEX nr 1169838), zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Niemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu wskazuje, że kwestionowana umowa w istocie nie była umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W takiej sytuacji trudno bowiem uznać, że wykonawca ponosił odpowiedzialność za wady owych „dzieł”, a w pełni zasadne jest twierdzenie, że taką odpowiedzialność mógł ponosić za brak należytej staranności.

Sąd I instancji dokonał więc wszechstronnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i uwzględnił wszystkie istotne okoliczności.

W rezultacie dokonanej oceny dowodów Sąd Okręgowy nie naruszył również prawa materialnego, prawidłowo uznając, że strony, tj. odwołującą M. D. oraz ubezpieczonego A. D. nie łączyła umowa o dzieło. Sąd meriti zasadnie wywiódł taki wniosek, dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług, co rodzi obowiązek objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz firmy odwołującej M. D..

Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wskazane przez odwołującą w apelacji liczne zarzuty w żadnej mierze nie podważyły prawidłowo wydany wyrok Sądu Okręgowego. Wyrok ten odpowiada prawu, a zarzuty i twierdzenia odwołującej sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz przedstawieniu własnej subiektywnej oceny charakteru spornych umów (umów o dzieło).

Wobec powyższych ustaleń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację M. D., jako w całości bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Roman Walewski	Marta Sawińska	Renata Pohl
----------------	----------------	-------------